

PISMO CODZIENNE  
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

## NASZE ABC

## Niesłuszne analogie

Bezpośrednio po zawarciu polsko - niemieckiego paktu z dn. 26 stycznia b. r. krążyły po Europie na ten temat najbardziej fantastyczne pogłoski. Jedną z tych pogłosek, kolportowaną przez prasę zagraniczną, zawierała brednię o „tajnym układzie”, zawartym jakoby między Polską a Niemcami równocześnie z podpisaniem oświadczenia o nieuciekaniu się do siły we wzajemnych stosunkach.

Bujna wyobraźnia wylizowała nawet ilość punktów tego imaginacyjnego „tajnego układu”, którego głównym postanowieniem miało być wzajemne „desinteressement”: Polski na wypadek „Anschlussu” Austrii do Rzeszy i Niemiec w stosunku do spraw polsko - litewskich. Koła polityczne potraktowały, oczywiście, te pogłoski jako fantazję i po pewnym czasie plotki ucichły.

Obecnie, z najbardziej niespodziewanej strony, bo w wileńskim „Słowie”, ukazuje się artykuł, łączący sprawę stosunków polsko - litewskich ze sprawą „Anschlussu” austriackiego.

W artykule tym, p. t. Wiedeń i Kowno, pisze wspomniany dziennik:

Gdyśmy 26 stycznia zawierali z Niemcami pakt o dziesięcioletni pokój, prasa europejska komentowała go bardzo wyrażnie: Polska nie będzie przeszkadzać Niemcom w wypadku, gdyby udało się im dojść do porozumienia z Austrią naodwrot, Niemcy nie będą przeszkadzać Polsce w wypadku, gdyby te rozpoczęły na nowo wobec Litwy politykę porozumienia. Zdaje się, że w jednym, jak i drugim wypadku „polityka porozumienia” ma jedno i to samo znaczenie. Jej postulatem minimalnym jest nastanie normalnych stosunków między Rzeszą a Austrią z jednej, Polską a Litwą z drugiej strony. Jej postulatem maksymalnym jest również to samo, — wspólność czy zgoda jednost państwowa. I trzeba przyznać, że prasa europejska, pisząc to, nie pomyliła się tak wiele — bo oto nie sposób zaprzeczyć pewnej paralelności, z jaką w obecnym „ogorkowym” sezonie rozwija się polityka niemiecko - austriacka, polityka polsko - litewska.

W dalszym ciągu artykułu autor zastrzega się wprowadzić przeciw przypisywaniu Polsce tendencji „anschlussovych” w stosunku do Litwy, ale później znowu znajduje swe rozumowania na kanwie analogii między Wiedniem a Kownem.

Jaki cel ma to łączenie dwu spraw zupełnie różnych i nie związanych niczem ze sobą?

Mniejsza z tem, że historyczne i polityczne argumenty, na których „Słowo” buduje swą tezę o paralelizmie Wiednia i Kowna, są mocno naciągane. Nam chodzi w tej chwili o sprawę inną. Oto rozumowania takie, jak wczorajsze „Słowa”, choćby czysto publicystycznej natury, mogą wywołać w kraju bałamuctwo, a zagranicą zupełnie fałszywe wyobrażenia o prądach, nurtujących opinie Polski w zakresie polityki zagranicznej.

Nikt w Polsce nie wiąże zagadnienia austriacko - niemieckiego ze sprawą stosunków polsko - litewskich, i dlatego wprowadzanie myśli na ten błędny tor jest szkodliwe.

LONDYN, 28. 6. — Z N. Jorku donoszą, iż bracia Adamowicze wystartują dziś o godz. 5 i pół rano według czasu amerykańskiego, czyli o godz. 11.30 przed poł. według czasu środkowo - europejskiego do Nowej Funlandji, skąd z lotniska Harbour Grace podjąć mają próbę przelotu przez Atlantyk wprost do Warszawy.

NOWY JORK, 28. 6. — Dziś o godz. 5.30 rano bracia Adamowicze wystartowali do lotu nad Atlantyk.

## Szczęśliwy start

NOWY JORK, 28. 6. — Start wielkiego jednopłatowca braci Adamowiczów był dość trudny. Obciążony samolot wzniósł się w górę po przebiegu 3000 stóp. Gdy znalazł się w powietrzu na wysokości 50 stóp, zdawało się, że spadnie na lotnisko, lecz zwiększył szybkość i poszybował już gładko w kierunku północnym.

LONDYN, 28. 6. — Braciom Adamowiczom, którzy lecą na jednopłatowcu czerwono - biało - niebieskim, towarzyszy lotnik duński Holger Høiriss, który zna dobrze trasę, albowiem w roku 1931 dokonał na tym samym jednopłatowcu przelotu z Harbour Grace do Krefeld w Nadrenji. Lotnik Høiriss towarzyszy braciom tylko do Harbour Grace. Przez Atlantyk bracia Adamowicze polecą sami.

## Kiedy w Europie?

Próby przelotu Atlantyku w kierunku z zachodu na wschód podjęmowane są przez lotnictwo polskie po raz trzeci. Przed dwoma laty przelot Hausnera zakończył się za drugim razem wpadnięciem aparatu do morza i cudownym wprost ocaleniem lotnika po tygodniu ucieczki się aparatu na falach morskich. Również nie powiodła się zeszłoroczna próba braci Adamowiczów.

Obecny ich lot do Europy, podzielony jest na dwa odcinki. Pierwszy prowadzi z Nowego Jorku przez Halifax wzdłuż północnych brzegów Ameryki do lotniska Harbour Grace w Nowej Funlandji. Długość tego odcinka około 1800 km. Właściwy przelot przez Atlantyk Północny, odbędzie się na drugim odcinku, który prowadzi z Harbour Grace przez Atlantyk do zachodnich brzegów

Irlandji. Odcinek ten posiada długość około 3400 km.

Na razie więc należy oczekiwać wiadomości z pierwszego etapu lotu. Jak długo będzie trwał przelot na tym etapie, trudno ocenić w tej chwili, zależy to bowiem zarówno od warunków atmosferycznych, jak i od mocy silnika, nie mamy zaś bliższych danych co do mocy silnika samolotu braci Adamowiczów — wiemy tylko, że aparat ten, konstrukcji inż. Bellanco, jest najnowocześniejszym wyrazem techniki. W dotychczasowych przelotach z Ameryki do Europy średnia szybkość wynosiła 150—200 km. Przypuszczalnie więc bracia Adamowicze przebędą odległość Nowy Jork — Harbour Grace w ciągu 8—12 godzin, tak, że dziś wieczorem (według czasu amerykańskiego) będzie to w godzinach popołudniowych oczekiwać należy ich przybycia na Nową Funlandję.

Po przybyciu do Harbour Grace lotnicy uzupełnią zapasy pali-

B. więzień brzeski  
advokatem w Paryżu

Jak się dowiadujemy, dr. Adam Pragier, były więzień brzeski, przebywający od kilku miesięcy we Francji, uzyskał już prawo prowadzenia tam praktyki adwokackiej i otworzył kancelarię w Paryżu. Wiadze francuskie przyznały drowi Pragierowi również prawo przekładania

Proces Wrona - Różański  
odbędzie się w jesieni

Sędzia Siedzi II rewiru, Siergielewicz, kończy śledztwo w sprawie b. posła Stronnicza Ludowego, Różańskiego, oskarżonego przez prezesa stronnictwa dr. Wronę o fałsz kwitów na sumę kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Polska konwencja węglowa  
Zakończenie prac

W dn. 27 b. odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencja w sprawie zakończenia prac reorganizacyjnych Polskiej Konwencji Węglowej, a to w związku z jej odnowieniem na dalszy okres. W czasie tej konferencji dyrektor Departamentu Górniczo-Hutniczego, p. Czesław Poche, wydał w charakterze arbitra orzeczenie, dotyczące wszystkich pozostałych niezgodzonych w dobrowolnym porozumieniu członków konwencji spraw organizacyjnych.

Orzeczenie arbitrażowe dotyczyło: organizacji sprzedaży węgla, ustalania licencji ogólnej i kontyngentów sprzedażnych węgla, transportowanego drogą żelaznicową, samochodową oraz rzeczną, wyrównania udziałów sprzedażnych dla niektórych kopalń wszystkich trzech Zagłębi, ustosunkowania w licencji sprzedaży węgla do grubości gatunków węgla, wysyłek węgla do t. zw. zakładów własnych, t. j. będących własnością tego samego właściciela co właściciel kopalni, wysyłek węgla na rynki lokalne, organizacji komitetu wykonawczego konwencji, wreszcie zaś uregulowania udziałów poszczególnych eksporterów, zarówno w całym eksporcie, jak i w zbycie węgla na poszczególne rynki eksportowe, a zwłaszcza te, które są skoncentrowane.

Szereg wniosków w zakresie spraw pierwszorzędnej wagi dla przemysłu węglowego, jak up. sprawa ostatecznej systematyzacji udziałów poszczególnych towarzystw, węglowych, sprzedaży węgla na rynku krajowym oraz sprawa gruntownej reorganizacji aparatu sprzedażnego, nie zostało wprawdzie w odnowionej Konwencji ostatecznie uregulowanych — tłumaczy się to jednak tem, że nie zostały one w sposób skończony i generalny przepracowane. Sprawy te w dalszym ciągu muszą być zarówno przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, jak i przez Polską Konwencję Węglową studjowane, aż dojrzą do właściwego rozwiązania.

Ponimo przejściowych luk, zorganizowana w przystosowania do zmienionych ogólnych warunków gospodarczych Konwencja Węglowa weszła w okres stabilizacji i daje możliwość normalnej pracy w walce o lepszy i racjonalniejszy byt i utrzymanie swej pozycji, zdobytej w ub. okresie na rynkach eksportowych.

Przed zmianami w rządzie  
Decyzja spodziewana w najbliższych godzinach

Decyzja rządu stworzenia w Berezie Kartuskiej obozu izolacyjnego, komentowana jest w kołach politycznych, jako dowód, że w obozie sanacyjnym zwyciężyli zwolennicy zaostrożenia kursu i silnej ręki. Wskazywałoby to jednocześnie kierunek, jakim pojdzie rekonstrukcja rządu.

Dlatego też w dniu dzisiejszym w pogłoskach, pochodzących z

koł zblizonych do obozu rządowego, najmocniejszą dotychczas kandydaturą na stanowisko ministra Spraw Wewnętrznych wojewody Belinę - Prażmowskiego podawano już w wątpliwość. W związku z tem mówiono, że jeszcze mniej więcej przed tygodniem proponowano objęcie tej teki posłowi Miedzińskiemu, który jednak zastrzegł sobie parę dni czasu do

namysłu. Być może, że wreszcie dał odpowiedź i to pozytywną.

Trudno osądzić w tej chwili, o ile kandydatura pos. Miedzińskiego może liczyć na definitywne zwycięstwo. W każdym razie należy on do tych przywódców sanacji, którzy obozy izolacyjne uważają za odpowiedni i skuteczny oręż w rozgrywkach wewnętrznych.

Trzeba jednak mieć na uwadze, że decyzja co do wyboru osoby kierownika naszej polityki wewnętrznej zależy w tej chwili wyłącznie od marsz. Piłsudskiego. Jak więc wskazuje cały szereg wypadków dotychczasowych, wszelkie kandydatury, wymieniane nawet w najlepiej rzekomo poinformowanych sferach politycznych, są w istocie tylko oparte na przypuszczeniach i wyrażają co najwyżej poglądy pewnych grup, ścierających się z sobą w walce o wpływy. Zarówno kandydatura plk. Beliny - Prażmowskiego, jak i pos. Miedzińskiego, nie mówiąc już o szeregu innych, wymienianych w ostatnich czasach, stanowią tylko wyraz tych rozbieżnych tendencji, nie przesądzając w niczem kierunku, w jakim pójdzie wybór ostateczny. Nie jest wcale wykluczone, że i tym razem padnie on na osobę zupełnie dotąd przez koła polityczne nie wymienianą.

Za rzecz niemal pewną uchodzi jedynie wejście do rządu p. Poniatowskiego w charakterze ministra rolnictwa.

Najbliższa przyszłość, a może już najbliższe godziny wyjaśnią ostatecznie sytuację. Dziś od rana odbywają się poufne narady w Prezydium Rady Ministrów, w godzinach zaś obywatelskich premier Kozłowski udał się do Belwederu. P. Prezydent w sobotę wyjeżdża do Gdyni na Święto Morza, więc w każdym razie dziś wieczór a najpóźniej jutro sprawa ewentualnych zmian w rządzie powinna być rozstrzygnięta.

Dziś o godzinie 3-ciej popołudniu  
Rekonstrukcja rządu została dokonana  
P. Kościłkowski ministram spraw wewnętrznych

O godz. 3.45 agencja „Iskra” nadała następujący komunikat:

Oczekiwana od pewnego czasu rekonstrukcja gabinetu premiera Kozłowskiego, została dziś ostatecznie przeprowadzona

Opróżnione przez tragiczny zgon s. p. min. Pierackiego stanowisko ministra Spraw Wewn. obejmuje dotychczasowy komisaryczny prezydent m. st. Warszawy, p. Marjan Zyndram - Kościłkowski.

P. minister Nakoniecznikoff - Klukowski, który już przy formowaniu obecnego gabinetu w maju r. b. zamierzał z rządu się wycofać, obecnie ustąpił. P. Prezydent Rzeczypospolitej zgodził się na jego dymisję przyjąć i na wniosek premiera Kozłowskiego zamianował ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych dotychczasowego kuratora Liccuma Krzemienieckiego, p. Juliusza Poniatowskiego.

Jednocześnie nastąpił szereg zmian na stanowiskach podsekretarzy stanu. Ustąpili wiceministrowie:

Inż. Kral Kasiński i Wacław Karwacki w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych, Kazimierz Duch w Ministerstwie Opieki Społecznej i Mikołaj Dolanowski w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Dotychczasowy wiceminister Skarbu p. Wincenty Jastrzębski mianowany został podsekretarzem stanu w Ministerstwie Opieki Społecznej.

Wiceministrem Skarbu na miej

scie p. Jastrzębskiego mianowany został p. Edward Werner.

Jak się dowiadujemy, p. minister Nakoniecznikoff - Klukowski ma objąć jedno z województw, zaś p. wiceminister Kasiński przejdzie na swoje dawne stanowisko w aBnku Rolnym.

Nowy szef  
bezpieczeństwa  
w Komisarjacie Rządu

Rozeszły się pogłoski, że nowym szefem służby bezpieczeństwa w Komisarjacie Rządu ma zostać radca wojewódzkiego urzędu w Kielcach, Żywierski, działacz legionowy. Dotychczasowy szef wydziału bezpieczeństwa, Lebkowski, otrzymać ma nominację na wicewojewodę pomorskiego.

## Konfiskaty

W ciągu ostatniej doby skonfiskowano na tle przedwczesnej wiadomości o czynnościach śledczych w sprawie zamachu na s. p. min. Pierackiego 11 dzienników warszawskich, polskich i zagranicznych.

Gen. Debeny  
w Krakowie

KRAKÓW, 28.6. Pociągami nocnym przybył do Krakowa z Warszawy generał Debenay w towarzystwie attaché wojskowego ambasady francuskiej, gen. d'Arbonneau i szeregu oficerów francuskich. Gości powitali: wojewoda krakowski Kwaśniewski, d-ca O. K. 5 gen. Łuczyński, gen. Mond i inni. Po powitaniu gen. Debenay odjechał w towarzystwie oficerów francuskich do hotelu.